

Arleta Hrehorowicz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

edu.platon@gmail.com

O jurydycznym ideale obywatelskości. Geneza nowożytnego rozumienia obywatelstwa

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2017.008>

1. Wprowadzenie

Obywatelskość możemy rozumieć wieloznacznie, jest to zarówno postawa wobec rzeczywistości społecznej, jak i status prawny. Mówi się o obywatelu świata, obywatelu w sensie społeczności lokalnej – bliskim starożytnemu ujmowaniu *polis*. Czym więc jest obywatelskość? W „wąskim” rozumieniu obywatelskość opisuje się jako formalny status podmiotu wyznaczony przez konkretny porządek państwowy, gdzie prawa i obowiązki jednostki wobec wspólnoty, do której przynależy, wynikają z uwarunkowań prawnych ściśle określających status obywatelski¹.

¹ Szersze rozumienie pojęcia obywatelskości proponuje m.in. Edmund Wnuk-Lipiński jako: „swoisty światopogląd i dyspozycja społeczeństwa obywatelskiego, wywodząca się z uczestnictwa jednostek w jego zbiorowej świadomości [...] Obywatelskość jest poznawczą i normatywną postawą, w której osobowość jednostki świadomie przyzwala na jej uczestnictwo w osobowości zbiorowej, ograniczającej oraz kształtującej jej decyzje oraz działania”, zob. E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, rozdz. IV: *Status obywatelski*, Warszawa 2005, s. 101–116, cyt. za: F. Pierzchalski, *Obywatelskość a podmiotowość w wyjaśnianiu praktyki społeczno-politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka”

Kategorię obywatelskości możemy za Filipem Pierzchalskim analizować na trzech poziomach: a) metaprawnym (jurydyczny ideał obywatelskości rozumiany jako rezultat stosunku prawnego obywatel – państwo), b) indywidualnej świadomości politycznej (zespół postaw poznawczych i normatywnych jednostki oraz korespondujących z nim wzorcem zachowań) oraz c) kolektywnej świadomości politycznej, czyli obywatelskości definiowanej przez pryzmat: „wyabstrahowanej, historycznie zmiennej oraz różnorodnej w swej treści i formie świadomości odnoszącej się do wspólnoty rozumianej jako pewna zwarta całość”².

Przedmiotem niniejszego opracowania jest zatem obywatel – i co za tym idzie jego relacja z państwem (ustalonym ładem formalno-prawnym) – poddany analizie w ujęciu historycznym na poziomie metaprawnym. Natomiast głównym zamiarem było przystępne i syntetyczne opisanie etapów kształtowania się obywatelskości, tj. formowania się liberalnej koncepcji praw człowieka oraz ukazanie różnic w postrzeganiu samego statusu obywatela jako konstrukcji polityczno-prawnej. Metodą wykorzystaną do realizacji założonych celów była przede wszystkim krytyczna analiza literatury przedmiotu. W artykule zawarte są informacje dotyczące zarówno czasu i miejsca kształtowania się ustroju demokratycznego, jak i tła doktrynalnego dla początków nowożytnego rozumienia obywatelstwa.

2. Przekrój historyczno-prawny nowożytnego rozumienia pojęcia obywatelstwa

W europejskim kręgu cywilizacyjnym pojęcie obywatela – zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i w praktyce ustrojowej – poja-

2009, nr 4/21, s. 44. Obywatelskość z perspektywy ujmowanej przez Dantego Alighieri, tj. „Nie ma niczego gorszego dla człowieka, jak nie być obywatelem”, przyjmował Kazimierz Dziubka, który określał ją jako „wysublimowaną formę człowieczeństwa, a nie addytywnie nałożoną na nie strukturą celów i motywacji moralno-politycznych”; zob. K. Dziubka, *Obywatelskość jako virtu podmiotu demokracji*, Wrocław 2008, s. 8.

² F. Pierzchalski, op.cit., s. 45.

wia się dopiero w związku z rozwojem cywilizacji grecko-rzymskiej. Do czasu ostatecznego podboju Grecji przez Rzym w II w. 200–300 państw greckich ewoluowało ponad 1000 lat pod względem rozwoju od *poleis* arystokratycznych do demokratycznych³.

Od reform Klejstenesa następuje w Atenach rozwój *polis* demokratycznej⁴. Ateńczycy, poczynając od okresu królewskiego poprzez okres *polis* arystokratycznej i oligarchicznej oraz demokrację ateńską, rygorystycznie przestrzegali zasad ściśle ograniczających krąg obywatelski, tj. osób posiadających pełnię praw obywatelskich, zarówno w odniesieniu do praw politycznych, jak w zakresie prawa sądowego. W związku z tym do końca istnienia suwerennych państw greckich (146 r. p.n.e.) należy mówić o ekskluzywizmie, gdy idzie o status obywatela greckiego⁵. Oznacza to, że we wszystkich greckich *poleis* status obywatela posiadała mniejszość wywodząca się najpierw ze starych rodów, a później z osób, które posiadały odpowiednio wysoki majątek lub dochód (patrz: Ateny po reformach

³ K. Kamińska, A. Gaca, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011, s. 35–75. Główną reformą Solona był podział obywateli na cztery klasy według kryterium wielkości majątku. Przynależność do odpowiedniej klasy majątkowej determinowała zakres praw i obowiązków obywatelskich; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, tom I, Warszawa 1961, s. 50, 54.

⁴ Jedną z ważniejszych reform przeprowadzonych przez Klejstenesa polegała na podziale obywateli nie według kryterium rodowego, a podziału państwa na nowe jednostki terytorialne (*fyly*).

⁵ Jak podkreśla Ewa Wipszycka: „Obywatele [w greckich *poleis* – przyp. A.H.] stanowili zawsze węższą grupę o statusie uprzywilejowanym. Ktoś, kto osiadł w cudzej *polis*, najczęściej nie miał szans na otrzymanie jej obywatelstwa, a także jego dzieci i wnuki pozostawały cudzoziemcami w kraju swego urodzenia, gdyż obywatelem trzeba było się urodzić. W niektórych, skrajnych wypadkach, cudzoziemcy stanowili większość w *polis* (tak było w Atenach IV wieku p.n.e.) [...] Bez takiej postawy stworzenie imperium nie byłoby możliwe”. Z kolei Jan Baszkiewicz zauważa ponadto, że „Oczywiście nie od razu na agorze wszyscy obywatele uczestniczyli w dyskusji politycznej i w decyzjach: krąg upoważnionych rozszerzał się powoli, nigdy nie objął ogółu mieszkańców *polis*”; zob. J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2002, s. 15; E. Wipszycka, *Miejsce dorobku antyku w dziedzictwie kulturowym cywilizacji europejskiej*, w: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2004, s. 24.

Solona), niejednokrotnie stanowiących także ludność napływową⁶. Z kolei w Sparcie istotnym warunkiem uzyskania pełni praw obywatelskich było posiadanie *agoge*, czyli przypisanego prawem wychowania⁷. Wychowanie w Sparcie było publiczne i odbywało się pod nadzorem państwa, a kończyło się w momencie osiągnięcia przez młodzieńca 20 roku życia, co było równoznaczne z uzyskaniem przez niego praw obywatelskich.

Podając zatem dzisiaj państwo ateńskie jako przykład formy demokracji bezpośredniej i zarazem najbardziej reprezentatywny wzorzec greckiej demokracji, musimy jednocześnie pamiętać, że tylko zdecydowana mniejszość obywateli Aten posiadała prawa obywatelskie podczas, gdy zdecydowana większość nigdy ich nie uzyskała⁸.

Warto pamiętać również o tym, co podnosi Norman Davies, że ustrój samych Aten także ulegał licznym transformacjom, poczynając od najwcześniej znanej nam formy rządów, jaka istniała w VII w. p.n.e. za czasów twórcy pierwszych „drakońskich praw” – Drakona oraz reformy Solona z VI w. p.n.e. i despotyzmu Pizystrata. W 200 lat po Drakonie klęska Aten w wojnie peloponeskiej stała się początkiem epoki „30 tyranów” i okresu radykalnych rządów Kleona, głównego krytyka Peryklesa⁹. Jego zdaniem współczesnym historykom nie udało się osiągnąć pełnej zgody nawet co do rzeczywistego udziału obywateli w rządzeniu miastem w najważniejszym okre-

⁶ W Sparcie ludność dzieliła się na trzy warstwy: Spartiatów, periojków i helotów, z czego tylko Spartiaci posiadali pełnię praw obywatelskich i dlatego określano ich terminem *homoioi*, czyli „równi”; zob. *ibidem*, s. 34.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 35; K. Kamińska, A. Gaca, *op.cit.*, s. 38; K. Koranyi, *Powszechna*, s. 35; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 14.

⁸ Arystoteles określał obywatelem osobę będącą członkiem wspólnoty *polis*, która uczestniczy w procesie rządzenia państwem poprzez udział w zgromadzeniu ludowym, piastowaniu urzędów i zasiadaniu w sądach. Arystotelesowski ideał obywatelskości natomiast zakładał, iż najważniejszą wartością dla członka *poieis* jest dobro wspólnoty państwowej. Zgodnie z tą koncepcją obywatelstwa nacisk kładziono nie tyle na uprawnienia jednostki, ile na jej obowiązki wobec wspólnoty; B. Stoczewska, *Obywatelstwo*, w: *Słownik historii doktryn politycznych*, red. K. Chojnacka, M. Jaskólski, tom IV, Warszawa 2009, s. 402.

⁹ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010, s. 161.

się demokracji ateńskiej w połowie V w. p.n.e. Nie brak zawiłych i kontrowersyjnych spekulacji na temat liczebności populacji niewolników, roli plebsu, zakresu własności ziemskiej obywateli, pozycji obywatelanchłopa i przede wszystkim działalności rozmaitych zgromadzeń: *Bule* – „Rady Pięciuset”, *Ekklesii* – czyli podstawowego ciała prawodawczego oraz trybunałów¹⁰. Tenże autor konstatuje ponadto, że: „podanie ścisłej definicji *demos* – ateńskiego ludu – którego liczebność sięgała zaledwie 50 tysięcy wolnych obywateli (wyłącznie mężczyzn), jest równie trudne jak zdefiniowanie samej demokracji. Samorządność ludu ograniczały machinacje *Boule* [sic!], samowola *demos* oraz wciąż utrzymujące się wpływy możliwych patronów i demagogów. Aby zapewnić *quorum* 6000 osób na zgromadzeniach eklezji, obywatele dosłownie łapano na ulicach i doprowadzano do amfiteatru na linach umoczonych w czerwonej farbie”¹¹. Proporcja uczestnictwa – zarówno w ciałach centralnych, jak i lokalnych – wciąż jeszcze pozostaje przedmiotem kontrowersji i sporów w kołach historyków. A jednak obywatele rzeczywiście rządili. Cieszyli się równością wobec prawa. Wybierali 10 najwyższych urzędników, w tym także stratega, czyli najwyższego dowódcę wojsk. Losowali między sobą kilkaset obsadzanych co roku stanowisk administracyjnych. A co najważniejsze, pociągali do odpowiedzialności urzędników publicznych. Nieuczciwych czy nieudolnych zwalniano, a nawet poddawano egzekucji¹². Nie wszystkich to zadowalało. Przykładowo Platon uważał, że demokracja oznacza rządy ludzi niekompetentnych¹³, z kolei Arystofanes wyśmiewał się

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 162.

¹² Interesująca zdaje się opinia amerykańskiego dziennikarza Isidora F. Stone'a, jakoby: „Grecki demokrat mógłby wykazać, że właściciel statku, pacjent, właściciel ziemski i atleta mają swobodę wyboru swoich »ekspertów«, a jeżeliby ci eksperci okazaliby się niezadowolający, to mogą ich zwolnić i wynająć na ich miejsce innych. To właśnie robiło wolne miasto, wybierając i wymieniając swoich urzędników. Tymczasem za fasadą »tego który umie rządzić«, kryło się oblicze tyranii. Problemem było nie tylko znalezienie odpowiedniego eksperta, ale także dysponowanie środkami do pozbycia się go, gdyby okazał się niewłaściwy”; zob. I.F. Stone, *Sprawa Sokratesa*, Poznań 2003, s. 23.

¹³ Platon – uczeń postawionego w stan oskarżenia, a następnie skazanego na śmierć przez wypicie trucizny Sokratesa (najnowsze analizy objawów jej

z „tego wściekłego, drażliwego, krnąbrnego starca, który się nazywa Demos z Pnyx”¹⁴.

Związki między demokracją starożytnych Aten i demokracją współczesnej Europy są w opinii Daviesa dość nikłe¹⁵. Demokracja nie utrzymała się w kraju, który był jej kolebką. Kres greckich państwowości położyły rzymskie legiony, podbijając i włączając do Imperium Romanum całą Helladę. Należy zauważyć, że filozofowie Rzymu nie okazywali dla demokracji greckiej zbyt dużego podziwu, i przez ponad 1000 lat prawie nikt o niej nie pamiętał. Zresztą Rzymianie realizowali odmienną koncepcję obywatela, ewoluującą w okresie niemal 2 tys. lat trwania ich państwa. O ile w okresie królewskim i początkach republiki (703 r. p.n.e.–509 r. p.n.e.) status pełnoprawnego obywatela posiadali tylko tzw. patrycjusze wywodzący się z jednego z 300 rodów, czyli *populus Romanum Quiritum*, o tyle w kolejnych latach nastąpił proces zrównania ich praw z prawami osób, które z tych rodów się nie wywodziły¹⁶.

działania sugerują, że nie była nią cykuta, a szczywół plamisty; zob. np. A. Gross, *Samobójstwa słynnych ludzi – Sokrates i cykuta*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2000, nr 50(4), s. 365–371) – podobnie jak jego mistrz nie był zwolennikiem demokracji. Słabości ustroju demokratycznego upatrywał m.in. w konieczności nieustannego zabiegania o przychylność ludu (co wręcz skłania do prowadzenia polityki nakładającej nieproporcjonalne obciążenia na posiadających więcej od innych obywateli) czy w samych demokratycznych politykach, którzy nie kompetencjami lub wiedzą, a pozorantwem, umiejętnością wzbudzania przekonań i schlebienia ludowi uzyskiwali jego poparcie. Por. Platon, *Państwo*, Warszawa 1990, s. 434–437; idem, *Gorgiasz*, Warszawa 1958, s. 38. Interesująco o myśli platońskiej: zob. Z. Stawrowski, *Platon o demokracji*, http://www.nowakonfederacja.pl/stawrowski-platon-o-demokracji/#_ftn2 (dostęp: 28.02.2017 r.), a także J. Bartyzel, *Demokratyczna idolatria i arystofobia w ujęciu konserwatywnej krytyki demokracji*, w: *Dylematy współczesnej demokracji*, red. S. Wróbel, Toruń 2011, s. 17–20.

¹⁴ N. Davies, op.cit., s. 163.

¹⁵ Wnikliwą analizę demokracji, w tym ateńskiej, poczynił również Giovanni Sartori w uznawanej już za kanoniczną dla tematu pracy; zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998.

¹⁶ Patrz: walka plebejuszy z patrycjuszami o równouprawnienie; I secesja na Górę Świętą w 494 r. p.n.e. – powołanie trybunów ludowych, II secesja 449 r. p.n.e. – Ustawa XII tablic, K. Koranyi, *Powszechna*, s. 106–108; K. Kamińska, A. Gaca, op.cit., s. 84–86.

Rzymianie, nawiązując do tradycji greckich stoików i zmierzając na ogół do realizacji czysto pragmatycznych celów (rekrutacja do legionów, płacenie bezpośrednich podatków), dążyli do stałego rozszerzania kręgu obywateli. W odróżnieniu od obywatelstwa *po-leis* model rzymski z czasem zaczął promować obywatelstwo ponadnarodowe, wieloetniczne, a z czasem nawet kosmopolityczne¹⁷. Początkowo Rzymianie usiłowali dokonać tego poprzez chociażby nadawanie obywatelstwa wszystkim wolnym Latynom – mieszkańcom Półwyspu Apenińskiego. Ostatnim i zarazem najważniejszym akordem rozszerzenia kręgu, któremu przysługiwać miało obywatelstwo w Rzymie, było wydanie przez cesarza Karakallę edyktu w 212 r. p.n.e., występującego również pod nazwą *Constitutio Antoniniana*, w którym przyznano wszystkim wolnym mieszkańcom Imperium Romanum obywatelstwo rzymskie¹⁸. Przyczyną tego kroku było przede wszystkim pozyskanie szerokiego kręgu potencjalnych podatników podatków bezpośrednich, które płacili wyłącznie wolni obywatele państwa¹⁹.

Wraz z upadkiem Cesarstwa Zachodniego (476 r.) można mówić o zahamowaniu czy wręcz zaniku procesu dalszego rozwoju instytucji obywatelstwa, jeśli chodzi o status mieszkańców zamieszkujących jego ziemie. Na jego terytorium bowiem ukształtowały się państwa germańskie (m.in.: Wizygotów, Burgundów, Ostrogotów czy Longobardów)²⁰. Państwa te przyjęły całkowicie odmienny od rzymskiego model ustroju politycznego i społecznego. Była to, zarówno jeśli chodzi o Germanów, jak i później Słowian, tzw. monarchia wczesnofeudalna. Mieszkańcy tworzonych przez nich państw z czasem coraz bardziej różnili się od siebie pod względem majątkowym oraz statusem polityczno-prawnym. Stopniowo zaczęły wyodrębniać się i kształtować poszczególne stany i grupy międzystanowe. Ale przez cały okres trwania państwa feudalnego w Europie (monarchia wczesnofeudalna, stanowa i absolutna) nie

¹⁷ B. Stoczewska, *Obywatelstwo*, s. 403.

¹⁸ P. Święcicka, *Rzymskie prawo prywatne. Repetytorium*, Warszawa 2011, s. 31–67.

¹⁹ W. Osuchowski, *Zarys prawa rzymskiego prywatnego*, Warszawa 1971, s. 91–96.

²⁰ K. Kamińska, A. Gaca, op.cit., s. 204–207.

można mówić (z nielicznymi wyjątkami, np. komuny włoskie czy Nowogród i Psków) o występowaniu grecko-rzymskiej relacji państwo–obywatel, a jedynie władca–poddany²¹.

Demokracje współczesnej Europy, podążając myślą Daviesa, wywodzą się w równej mierze od powszechnych zgromadzeń Wikingów, rad i parlamentów zwoływanych przez feudalnych monarchów czy średniowiecznych miast-republik. Ateńska koncepcja samorządowego zgromadzenia złożonego ze wszystkich pełnoprawnych obywateli znalazła odpowiedniki w średniowiecznym Nowogrodzie, na Węgrzech i w Polsce – w systemach politycznych, które nie wydały spadkobierców²².

W średniowieczu oraz na początku czasów nowożytnych społeczność poszczególnych, ówczesnych państw europejskich stanowiła zatem nie krąg obywatelski, a wyłącznie krąg poddanych. Zakres ich praw – zarówno publiczno-prawnych, jak i sądowych – zależał wyłącznie od woli władcy, który łączył w swoim ręku pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej. Stanowił to jeden z powodów ataku przedstawicieli oświecenia skierowanego przeciwko absolutyzmowi w Europie²³.

²¹ Ibidem, s. 249 i nast.; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, tom III, Warszawa 1966, s. 73 i nast.; X. Bukowska, *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszczenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1, s. 16–21.

²² N. Davies, op.cit., s. 163.

²³ Idea wolności będąca reakcją na absolutyzm znalazła odzwierciedlenie nie tylko w ustawodawstwie europejskim, ale również w podstawowych aktach prawnych Stanów Zjednoczonych Ameryki. Należy wspomnieć chociażby o Deklaracji niepodległości z 1776 r., która uznała prawa mieszczące się w katalogu praw naturalnych za niezbywalne, a obowiązkiem rządu pochodzącego ze „zgody rządzonych” miało być ich zabezpieczenie. Co więcej, w Deklaracji wskazano na to, że: „prawem narodu będzie zmiana lub obalenie rządu i powołanie nowego, który oprze swoje podstawy na takich zasadach lub zorganizuje swoją władzę w taki sposób, które naród uzna za najwłaściwsze dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa i szczęścia”. Należy również pamiętać o Katalogu praw i wolności dodanym do Konstytucji i uchwalonym przez Kongres 15 XII 1791 r. Zob. B. Stoczewska, *Prawa człowieka*, s. 706; M. Szczaniecki, *Powszechna*, s. 385; J. Baszkiewicz, op.cit., s. 214.

Europejskim państwem, w którym po raz pierwszy w praktyce zerwano z feudalną relacją monarcha–obywatel w rozumieniu nowożytnym, była rewolucyjna Francja. To właśnie Francuzi, kładąc kres stanowemu społeczeństwu, stworzyli podstawy nowoczesnej demokracji. Jednym z pierwszych aktów Konstytuanty (1789 r.) było wydanie Deklaracji praw człowieka i obywatela włączonej później jako wstęp do Konstytucji z 14 września 1791 r. Była ona podstawowym aktem prawnym, który stworzył fundament nowego systemu prawa państwowego. W pierwszej części Deklaracji zawarte były zasady ustroju: trójpodział władzy (ukształtowany głównie pod wpływem Karola Monteskiusza) i suwerenność ludu (inspiracje czerpane od Jeana-Jacques’a Rousseau i Johna Locke’a)²⁴. W drugiej jej części zawarte były prawa, z których za najważniejsze, z racji użytego określenia „przenajświętsze”, uznano prawo własności prywatnej. Te prawa decydowały o zmianie statusu dotychczasowych poddanych króla w obywateli posiadających gwarantowane przez Deklarację, a następnie Konstytucję prawa podmiotowe. Kolejne, późniejsze konstytucje wydawane we Francji poprzedzone były także Deklaracjami praw człowieka i obywatela, których treść ulegała pewnym zmianom, gdy idzie o hierarchię praw podmiotowych. Z czasem we wszystkich prawie państwach europejskich – tam, gdzie dochodziło do upadku absolutyzmu oraz wprowadzania konstytucyjnych monarchii ograniczonych – dawniej poddani władcom państw feudalnych stawali się obywatelami o różnie zakreślonym zakresie właśnie praw podmiotowych. Oznaczało to zanik różnic stanowych i równość, przynajmniej formalną, wszystkich obywateli wobec zarówno prawa publicznego, jak sądowego. Warto w tym miejscu zauważyć, że teoria praw przyrodzonych człowieka rozwinęta została już wcześniej przez szkołę prawa natury.

Hasło *Liberté, Égalité, Fraternité* („Wolność, równość, braterstwo”) stało się poniekąd symbolem nowej Francji, która dążyła do wykoźnienia nierówności społecznych. Bezspornie Wielka Rewolucja Francuska miała ogromne znaczenie nie tylko doktrynalne, ale

²⁴ Por. K. Trzciński, *Początki nowożytnego obywatelstwa w Europie – obywatel państwa i katalog jego praw w dokumentach Rewolucji Francuskiej*, „Studia Europejskie” 2005, nr 2, s. 70–74.

i praktyczne – zwłaszcza dla dalszego kształtowania się stosunków społecznych w Europie. Zauważmy również, że treści programowe głoszone przez jej przywódców nawiązywały w znacznym stopniu do koncepcji i poglądów wielu przedstawicieli europejskiej myśli oświeceniowej i jej postępowych poprzedników²⁵.

Przykładowo chociażby John Lilburne (ok. 1614–1657 r., polityk angielski, przywódca i główny ideolog lewego skrzydła independentów tzw. lewellerów)²⁶, mówiąc o roli i prawach jednostki w społeczeństwie, twierdził, że „wszyscy ludzie są równi i nikt nie ma jakiegokolwiek władzy nad innym człowiekiem”²⁷. Z kolei John Locke (1632–1704 r.) w II połowie XVII w. podkreślał nierozzerwalny związek zasady równości ze stanem naturalnych praw człowieka²⁸. Równość ta wynika według niego z samego faktu przynależności do „tego samego rzędu i gatunku”, którego członkowie „rodzą się, by wykorzystać takie same udogodnienia natury i takie same zdolności”²⁹. Zarazem przyrodzona każdemu człowiekowi równość i rozum-

²⁵ Jak podkreśla Jerzy Szacki, powołując się na Roberta R. Palmera: Naród w ideologii Wielkiej Rewolucji Francuskiej „to nie *Volk* zespolony przez wspólnotę rasy czy kultury, do którego jednostki wchodzi niezależnie od swojej woli. Jest to ciało tworzone przez jednostki jako obywateli; przyjmuje się, że istnieje ono na mocy ich dobrowolnego uczestnictwa w swego rodzaju umowie; łączą je nie rasa, język czy historia, lecz prawa i uprawnienia. Tak rozumiany naród jest suwerenem, ale poszczególni jego członkowie nie są poddanymi. Są oni »obywatelami«. Zob. J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel: idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków–Warszawa 1997, s. 42, za: R.R. Palmer, *Man and Citizen, Applications of Individualism In the French Revolution*, w: *Essays In Political Theory Presented to G.H. Sabine*, New York 1948, s. 132.

²⁶ Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1968, s. 407, 410–411, 534.

²⁷ S. White, *Równość*, Warszawa 2008, s. 51 oraz J. Locke, *The Second Treatise of Government and a Letter Concerning Toleration*, Mineola, New York 2002, s. 24–25, cyt. za: P. Uziębło, *Zasada równości wyborów parlamentarnych w państwach europejskich i południowoamerykańskich*, Warszawa 2013, s. 19.

²⁸ Szerzej na temat szkoły prawa natury w rozważaniach Hugona Grotiusa: H. Grotius, *O prawie wojny i pokoju: trzy księgi w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, Warszawa 1957.

²⁹ J. Locke, *Drugi traktat o rządzie*, w: *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 165.

ność „nakazuje” mu powstrzymać się od naruszania uprawnień innych³⁰. Zdaniem Locke’a prawo stanowione przez władzę, która pochodzi od suwerena, jakim jest lud, ma zabezpieczać naturalne uprawnienia jednostek – chronić życie, własność i wolności obywateli. Toteż „rząd posiadający pełną władzę dla dobra społeczeństwa nie może sprawować jej arbitralnie ani według swego upodobania, lecz poprzez ustanowione i ogłaszane prawa... Na rządzących zaś prawa te powinny nałożyć stosowne ograniczenia, by nie wystawiać ich na próbę wykorzystania złożonej w ich rękach w celu i w sposób ludowi nie znany i przezeń nie uznany”³¹. Ma to szczególne znaczenie, jako że – co podkreśla Xymena Bukowska – to: „jednostki powołują do istnienia państwo czy też społeczeństwo polityczne – świadomie i dobrowolnie rezygnują z nieograniczoności swoich uprawnień, przekazując pieczę nad nimi instytucji władzy”³².

Warto wreszcie przytoczyć jeszcze jeden oryginalny pogląd Johna Locke’a, inicjujący liberalną koncepcję obywatelstwa, że „wolność ludzi pod władzą rządu oznacza życie pod rządami stałych praw, powszechnych w tym społeczeństwie i uchwalanych przez powołaną w nim władzę ustawodawczą. Jest to wolność do kierowania się moją własną wolą we wszystkich sprawach, w których prawa nie zakazują, oraz niepodleganie zmiennej, niepewnej, arbitralnej woli innego człowieka”³³. Warunkiem korzystania z tej wolności ma być wspomniana już rozumność człowieka. W przekonaniu Locke’a: jeśli „ktoś nie osiąga takiego stopnia rozumu, jaki mógłby zakładać do poznania prawa i do życia zgodnie z jego zasadami, nie będzie on nigdy zdolny do tego, by być człowiekiem wolnym. Nie można mu nigdy pozwolić kierować się własną wolą, gdyż nie zna on żadnych

³⁰ X. Bukowska, op.cit., s. 23.

³¹ J. Locke, *Drugi traktat*, s. 262.

³² Zob. X. Bukowska, op.cit., s. 23. Jest to twierdzenie zgodne z koncepcjami umowy społecznej, ale niezgodne z naturą człowieka i prawdą historyczną. Przekonująco i krytycznie na temat kontraktualizmu: J. Bartyzel, *Tradycjonalistów francuskich krytyka kontraktualizmu*, w: *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, red. J. Bartyzel, Warszawa 2009, s. 45–72 oraz B. Michalak, *Umowa społeczna*, w: *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie, metody*, tom 1, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016, s. 694–698.

³³ J. Locke, *Drugi traktat*, s. 178–179.

ograniczeń, nie używa rozumu – swego przewodnika. Rodzimy się więc o tyle, o ile będziemy rozumni”³⁴. Jednostka posiadająca umiejętność właściwego posługiwania się rozumem powinna potrafić dokonywać właściwej oceny sytuacji, być krytyczna, a także panować nad sobą, aby korzystając z wolności, nie stanowiła zagrożenia dla innych ludzi i porządku społecznego³⁵.

Immanuel Kant (1724–1804 r., niemiecki filozof oświeceniowy przez całe życie związany z Królewcem), również dokonał podziału obywateli, lecz na tych aktywnych i biernych. Poglądy Kanta były odzwierciedleniem występujących rozbieżności między kręgiem przynależności państwowej a kręgiem obywateli, gdzie niezgodność polegała na społecznej ekskluzywności statusu obywatela³⁶. Według niego obywatelami posiadającymi atrybuty wolności i równości są tylko ci „zjednoczeni dla celów ustawodawczych członkowie [...] społeczeństwa, tzn. państwa nazywają się obywatelami”. Trzecim atrybutem obywatela jest jego „obywatelska samodzielność”, czyli zdolność „do istnienia i jego utrzymania nie dzięki dobrej woli innej

³⁴ Ibidem, s. 203.

³⁵ Podział, jakiego dokonuje Locke, na ludzi „rozumnych” i „nierozumnych”, gdzie o przynależności do jednej z nich decyduje stan posiadania, stanowi rysę na koncepcji zakładającej istnienie społeczeństwa składającego się z równych sobie jednostek. Barbara Grabowska, dostrzegając tę niespójność, stwierdza, że w pracach Locke’a wyłania się obraz rozumnych, którzy potrafią wejść w posiadanie własności oraz nierozumnych, którzy nic nie posiadając, zmuszeni są pracować u tych pierwszych po to, by zdobyć środki do życia. Przy czym nieposiadający są sami sobie winni, ponieważ nie byli w stanie zatroszczyć się o swoje sprawy. Przywołuje tym samym opinię Zbigniewa Ogonowskiego, który postrzega taką wizję człowieka jako: „indywidualizm szczególny, indywidualizm, który z góry zakładał i godził się z tym, że rozwój jednych indywidualiów odbywał się kosztem innych; indywidualizm, który walcząc o prawa jednych jednostek, negował równocześnie indywidualne prawa jednostek innych”. Stąd też prawo do współdecydowania o losach państwa posiadają według Locke’a nie wszyscy jego członkowie, lecz jedynie posiadacze własności. Zob. B. Grabowska, *Samotny egoista czy odpowiedzialny obywatel. Rozważania na temat liberalnego ideału człowieka i obywatela*, Toruń 2011, s. 34–35; Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 209, 211.

³⁶ U.K. Preuß, *O teoretyczno-konstytucyjnym pojęciu obywatela we współczesnym społeczeństwie*, w: *Obywatel – odrodzenie pojęcia*, red. B. Markiewicz, Warszawa 1993, s. 86.

jednostki narodu, ale dzięki swoim własnym prawom i siłom, jako członka społeczności”. Posiadanie tej zdolności świadczy o byciu aktywnym obywatelem, „a nie tylko członkiem państwa”³⁷. W innym fragmencie zaś czytamy: „Ten właśnie, kto posiada prawo głosu, w takim ustawodawstwie nazywa się obywatelem. Jego niezbywalną cechą, oprócz tej naturalnej (że nie jest on dzieckiem ani kobietą), jest ta jedyna: że jest on sam sobie panem, a więc posiada jakąś własność [...], z której się utrzymuje”³⁸. Można zatem uznać za słuszny pogląd Urlicha K. Preußa, że: „pojęcie przynależności państwowej wyznacza granicę dla obcych i obcokrajowców, natomiast obywatelstwo państwowe wprowadza wewnętrzną granicę społeczną między tymi, którzy posiadają »tę niezbywalną cechę«, a wszystkimi pozostałymi członkami państwa”³⁹.

Warto nadmienić, wracając do dokonań francuskiej rewolucji, że w świetle najnowszych rodzimych badań powszechnym uproszczeniem jest wskazywanie Deklaracji praw człowieka i obywatela, która jakoby pierwsza sformalizowała zasadę równości obywateli wobec prawa. Artykułował ją bowiem znacznie wcześniej *expressis verbis* oficjalny zbiór praw wydany w Danii w II połowie XVII w. (*Danske Lov*)⁴⁰. To właśnie w kodeksie Christiana V z 1683 r. znajdujemy już w jego przedmowie słowa „prawo winno być stanowione zgodnie z potrzebami wszystkich poddanych i być wobec wszystkich jednakowe i tak samo wobec wszystkich sprawiedliwe, tak aby nikt

³⁷ Ibidem, s. 86, cyt. za: I. Kant, *Die Metaphysik der Sitten*, Werkausgabe, tom VIII, s. 432 i nast.

³⁸ Ibidem, s. 86, cyt. za: I. Kant, *Überden Gemeinspruch*, tom XI, Hamburg: Felix Meiner Verlag, cop. 1992, s. 151.

³⁹ U.K. Preuß, op.cit., s. 86.

⁴⁰ Por. m.in.: M. Chmaj, *Równość wobec prawa*, w: *Wolność i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej*, red. M. Chmaj, Warszawa–Kraków 2006, s. 45; J. Kowalski, *Konstytucja Federacji Rosyjskiej a rosyjska i europejska tradycja konstytucyjna*, Warszawa–Poznań 2009, s. 226–229; E. Krzysztofik, *Wsparcie pokoju we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 81–83; D. Dudek, *Zasada prawa człowieka do życia*, w: *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Dudek, Warszawa–Kraków 2009, s. 65–67; I. Justyńska, J. Justyński, *Historia myśli socjologiczno-ekonomicznej*, Warszawa 2013, s. 85.

przez to prawo nie cieszył się jakąś korzyścią przed innymi [...]”⁴¹. Silne zaakcentowanie zasady równości świadczy przede wszystkim o dążeniu duńskiego prawodawcy do zreformowania ówczesnego prawa procesowego. Konieczności dostosowania postępowania procesowego do praktyki sądowej należałoby upatrywać w dokonujących się w Danii na początku drugiej połowy XVII w. zmianach społeczno-politycznych. Ponadto kodeks wprowadził również zasadę, uważaną także za największe osiągnięcie prawa karnego rewolucji francuskiej, że wszyscy obywatele, bez względu na stan, podlegają równym karom⁴².

Filozofia oświeceniowa miała znaczenie również dla polskiego ustawodawstwa⁴³. Najlepszym dowodem rozkwitu polskiej tradycji praw człowieka w dobie oświecenia było uchwalenie, wprowadzającej szereg nowoczesnych unormowań w dziedzinie ustroju państwa, Ustawy rządowej z 3 maja 1791 r.⁴⁴ Nie znosiła jednak stanowego

⁴¹ Językiem wydanego przez Caspera Schøllera w Kopenhadze w 1683 r. Kodeksu Christana V był jęz. duński i z uwagi na niewielką liczbę egzemplarzy i utrudniony dostęp do niego (wyłącznym posiadaczem oryginału jest Biblioteka Królewska w Kopenhadze) podstawą opracowań naukowych stało się tożsame z pierwszym wydaniem Kodeksu *Kong Christian den Femtes Danske Lov at 15 april 1683* z 1949 r. Stiga Juula. Do tej pory nie został on przetłumaczony na język polski, aczkolwiek kompendium wiedzy o *Danske Lov* stanowi monografia Andrzeja Gacy, zob. A. Gaca, *Kodeks Duński króla Chrystiana V z roku 1683*, Toruń 1992.

⁴² Ibidem, s. 59–60.

⁴³ O konieczności wprowadzenia ustawowego zakazu naruszania praw człowieka postulował jeden z czołowych przedstawicieli oświecenia Hugo Kołłątaj. W dziele pt. *Prawa polityczne narodu polskiego z 1790 r.* czytamy: „Nigdy, niezależnie od epoki, niezależnie od warunków, nie jest dozwolone gwałcić prawa człowieka ani odmawiać mu przywrócenia jego praw. Żaden kraj nie jest godny nazywać się wolnym, jeśli choć człowiek zmuszony jest do niewoli. Żadne ustawodawstwo nie może więc przemilczeć praw człowieka, żadne społeczeństwo nie może poświęcać jednego człowieka dla innych. Rozumowanie, które by to umożliwiło, byłoby objawem strachu bądź niesprawiedliwości”, zob. R. Kuźniar, *Prawa człowieka*, Warszawa 2004, s. 25.

⁴⁴ Już reformy sejmu konwokacyjnego (1764 r.) zapoczątkowały nową politykę wobec mieszczaństwa, wprowadzając pewne zmiany stosunków społecznych. Zapowiadały one odejście od koncepcji narodu szlacheckiego i wyrażały dążenie do tworzenia nowej funkcjonalnej struktury narodowej, budowanej na zasadzie kompromisu szlachecko-mieszczańskiego. Zob. J. Ptaśnik, *Miasta*

podziału społeczeństwa, jak miało to miejsce w przypadku aktów konstytucyjnych USA i Francji. Artykuł II Konstytucji wskazuje na równość szlachty między sobą, wolność i bezpieczeństwo osobiste, prawo własności jako prawa przysługujące osobom należącym do stanu szlacheckiego. Co więcej, uzupełniające wskazany artykuł prawo o sejmikach, przewidywało czynne prawa polityczne również dla szlachty drobnej, nieposiadającej ziemi⁴⁵.

Ustawa majowa, niewątpliwie największe osiągnięcie Sejmu Czteroletniego, dawała szansę na zainicjowanie reform społecznych, jakie mogły złagodzić różnice stanowe⁴⁶. Już Prawo o miastach królewskich (17 IV 1791 r.), uznane później za część Konstytucji, podważając dominujące stanowisko szlachty, zapewnić miało mieszczanom miast królewskich na wzór szlachecki przywilej nietykalności osobistej i majątkowej, prawo nabywania dóbr ziemskich, dostęp do niższych urzędów państwowych i samorządowych, stopni oficerskich (poza kawalerię narodową) oraz dostęp do większości stanowisk kościelnych. Ustawa dopuszczała również do sejmu z głosem doradczym 24 przedstawicieli miast, tzw. plenipotentów. Wreszcie ci mieszczenie, którzy pracowali przez dwa lata w komisjach i asesorii, którzy nabywali dobra ziemskie albo dosłużyli się określonych ustawą stopni oficerskich (poczynając od kapitana i rotmistrza), mieli być z urzędu nobilitowani. Postanowienia te mogły

i mieszczaństwo w dawnej Polsce, Warszawa 1949, s. 322 i nast.; też: B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 25–26.

⁴⁵ *Sejmiki: prawo uchwalone dnia 24 marca 1791 r.*, w: *Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego z 1791 r.*, z. 2, Kórnik 1985, s. 33–67.

⁴⁶ Do rozwiązania sprawy mieszczańskiej przez Sejm Wielki przyczyniło się nie tylko stronnictwo patriotyczne, które aby nie odstręczać od programu reform różnych ugrupowań magnackich i szlacheckich, chciało rozwiązać kwestię mieszczańska w sposób kompromisowy. Żądanie równouprawnienia mieszczan wysuwane było także przez wielu wybitnych przedstawicieli polskiego oświecenia, skupionych wokół Kuźnicy Kołłątajowskiej. Również sami mieszczenie, po kilku wiekach politycznej bierności, postanowili walczyć o swoje prawa, czego jednym z przejawów było zorganizowanie tzw. czarnej procesji. Zob. J. Ptaśnik, *op.cit.*, s. 349 i nast.; B. Leśnodorski, *Dzieło*, s. 166 i nast., s. 223 i nast.; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV w. do r. 1795*, tom II, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 527–528.

objąć również mieszczan miast prywatnych pod warunkiem wyrażenia zgody przez ich właściciela na korzystanie z nowych praw⁴⁷.

3. Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat istoty statusu obywatela jako konstrukcji polityczno-prawnej, można stwierdzić że wraz z końcem XVIII w. uformowała się liberalna koncepcja praw człowieka, przyjmująca takie założenia jak:

- a) jednostka jest podmiotem pewnego katalogu praw naturalnych (wolności, równości, własności);
- b) wolność jednostki może być ograniczona jedynie swobodami innych oraz interesami egzystencji całej społeczności;
- c) prawa i obowiązki jednostki wyznaczają zakres władzy państwowej.

Doktryna liberalna skupiała się zatem na statusie negatywnym praw człowieka, tj. „autonomii pewnej sfery życia jednostki wobec państwa i braku powinności państwa w obszarze kształtowania takich warunków życia społecznego i ekonomicznego, który by realnie gwarantowały formalne prawa i swobody”⁴⁸.

W tym samym okresie zaczęto również – jak zostało wcześniej powiedziane – w praktyce wprowadzać w życie model nowożytnego pojęcia obywatela i obywatelstwa. Odbywało się to początkowo przede wszystkim na skutek rozwoju konstytucjonalizmu francuskiego i amerykańskiego nawiązującego do bogatego dorobku myśli politycznej zarówno dawnych, jak i nowych teorii społeczeństwa obywatelskiego.

Na przestrzeni XIX w. nastąpiło dalsze przełamywanie społecznej ekskluzywności statusu obywatela. Stopniowe znoszenie kwalifikacji zamożności, wykształcenia, religii, wieku i w końcu płci w dostępie do statusu obywatelskiego oraz wiążące się z tym prawa są niektórymi przejawami rozwoju egalitarnego społeczeństwa oby-

⁴⁷ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op.cit., s. 528.

⁴⁸ B. Stoczewska, op.cit., s. 707.

watelskiego w XX i XXI w.. Zagadnienia te jednak wykraczają poza zakres tematyczny i czasowy niniejszego szkicu.

STRESZCZENIE

O jurydycznym ideale obywatelskości. Geneza nowożytnego rozumienia obywatelstwa

Pod koniec XVIII w. powstała liberalna koncepcja praw człowieka. Przyjmuje ona m.in., że jednostka jest podmiotem pewnego katalogu praw naturalnych. Natomiast jej prawa i obowiązki wyznaczają zakres władzy państwowej. W tym też okresie wypracowano model nowoczesnego pojęcia obywatela i obywatelstwa. Przedmiotem niniejszego opracowania jest zatem obywatel – i co za tym idzie jego relacja z państwem (ustalonym ładem formalno-prawnym) – poddany analizie w ujęciu historycznym na poziomie metaprawnym. W artykule zawarto informacje dotyczące zarówno czasu i miejsca kształtowania się ustroju demokratycznego, jak i tła doktrynalnego dla początków nowożytnego rozumienia obywatelstwa.

Słowa kluczowe: demokracja; obywatel; obywatelskość; prawa człowieka i obywatela

SUMMARY

On juridical ideal of citizenship. The origins of the modern concept of citizenship

Towards the end of XVIII century the liberal concept of human rights has been formed. It assumed, inter alia, that individual is a subject of 'some' catalogue of natural rights and this rights and obligations are defining the scope of state power. At the same time the model of modern notion of the citizen and citizenship has been implemented. Originate of this process is a subject of this study in contrast to the aim of this article, which is capturing time, place and background of doctrinal formation of civil society's modern idea. Therefore the topic of this work is the citizen – and, consequently, its relation to the state (in the sense of a certain formal and legal order) – considered from a historical perspective on a meta-legal level. This paper provides information on the time and place of the formation of

the democratic government, as well as on the ideological background of the origins of the modern concept of citizenship.

Keywords: citizen; citizenship; democracy; human and civil right

BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel J., *Tradycjonalistów francuskich krytyka kontr aktualizmu*, w: *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, red. J. Bartyzel, Warszawa 2009.
- Bartyzel J., *Demokratyczna idolatria i arystofobia w ujęciu konserwatywnej krytyki demokracji*, w: *Dylematy współczesnej demokracji*, red. S. Wróbel, Toruń 2011.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2002.
- Bukowska X., *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszczenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1.
- Chmaj M., *Równość wobec prawa*, w: *Wolność i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej*, red. M. Chmaj, Warszawa–Kraków 2006.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010.
- Dudek D., *Zasada prawa człowieka do życia*, w: *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Dudek, Warszawa–Kraków 2009.
- Dziubka, *Obywatelskość jako wirtu podmiotu demokracji*, Wrocław 2008.
- Gaca A., *Kodeks Duński króla Chrystiana V z roku 1683*, Toruń 1992.
- Grabowska B., *Samotny egoista czy odpowiedzialny obywatel. Rozważania na temat liberalnego ideału człowieka i obywatela*, Toruń 2011.
- Grotius, *O prawie wojny i pokoju: trzy księgi w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, Warszawa 1957.
- Gross A., *Samobójstwa słynnych ludzi – Sokrates i cykuta*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2000, nr 50 (4).
- Justyńska I., Justyński J., *Historia myśli socjologiczno-ekonomicznej*, Warszawa 2013.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV w. do r. 1795*, tom II, red. J. Bardach, Warszawa 1966.
- Kamińska K., Gaca A., *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011.
- Kant I., *Die Metaphysik der Sitten*, tom VIII, Werkausgabe 1977.
- Kant I., *Über den Gemeinspruch*, tom XI., Hamburg: Felix Meiner Verlag, cop. 1992.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, tom I, Warszawa 1961.

- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, tom III, Warszawa 1967.
- Kowalski J., *Konstytucja Federacji Rosyjskiej a rosyjska i europejska tradycja konstytucyjna*, Warszawa–Poznań 2009.
- Krzysztofik E., *Wsparcie pokoju we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2008.
- Kuźniar R., *Prawa człowieka*, Warszawa 2004.
- Leśnodorski B., *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951.
- Locke J., *Drugi traktat o rządzie*, w: *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
- Locke J., *The Second Treatise of Government and a Letter Concerning Toleration*, Mineola, New York 2002.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000.
- Michalak B., *Umowa społeczna*, w: *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie, metody*, tom 1, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016.
- Ogonowski Z., *Locke*, Warszawa 1972.
- Osuchowski W., *Zarys prawa rzymskiego prywatnego*, Warszawa 1971.
- Palmer R.R., *Man and Citizen, Applications of Individualism In the French Revolution*, w: *Essays In Political Theory Presented to G.H. Sabine*, New York 1948.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
- Pierzchalski F., *Obywatelskość a podmiotowość w wyjaśnianiu praktyki społeczno-politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2009, nr 4/21.
- Platon, *Gorgiasz*, Warszawa 1958.
- Platon, *Państwo*, Warszawa 1990.
- Preuß U.K., *O teoretyczno-konstytucyjnym pojęciu obywatela we współczesnym społeczeństwie*, w: *Obywatel – odrodzenie pojęcia*, red. B. Markiewicz, Warszawa 1993.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1998.
- Sejmiki: prawo uchwalone dnia 24 marca 1791 r.*, w: *Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego z 1791 r.*, z. 2, Kórnik 1985.
- Skwara B., *Horyzontalny skutek praw i wolności jednostki w systemie Konstytucji RP*, w: *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2008.
- Stoczewska B., *Obywatelstwo*, w: *Słownik historii doktryn politycznych*, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, tom IV, Warszawa 2009.
- Stone I.F., *Sprawa Sokratesa*, Poznań 2003.
- Szacki J., *Ani książę, ani kupiec: obywatel: idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków–Warszawa 1997.
- Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1985.
- Święcicka P., *Rzymskie prawo prywatne. Repetytorium*, Warszawa 2011.

- Trzeciński K., *Początki nowożytnego obywatelstwa w Europie – obywatel państwa i katalog jego praw w dokumentach Rewolucji Francuskiej*, „Studia Europejskie” 2005, nr 2.
- Uziębło P., *Zasada równości wyborów parlamentarnych w państwach europejskich i południowoamerykańskich*, Warszawa 2013.
- White S., *Równość*, Warszawa 2008.
- Wipszycka E., *Miejsce dorobku antyku w dziedzictwie kulturowym cywilizacji europejskiej*, w: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2004.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, rozdz. IV: *Status obywatelski*, Warszawa 2005.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1968.